POMYSŁ NA ZAJĘCIA z wykorzystaniem bajki

 dla dzieci w wieku 3-4 lat

z wykorzystaniem narzędzi ICT

Temat: Bajki-pomagajki dla małych złośników.

Nauczyciel: Elżbieta Orybkiewicz

Czas:20 min

**Cele ogólne :**

Kształtowanie umiejętności rozpoznawania nazywania uczuć własnych i innych osób. Rozwijanie umiejętności werbalnego i pozawerbalnego wyrażania swoich uczuć. Odreagowanie napięć psychiczno-fizycznych za pomocą różnorodnych form ekspresji.

**Cele szczegółowe:**

Dziecko uczestniczące w zajęciach:

* nazywa emocje: radość, złość, smutek, strach, zdziwienie, znudzenie
* odzwierciedla swoje uczucia za pomocą niewerbalnych środków komunikacji (gestu i ruchu)
* właściwie reaguje na określone emocje
* wypowiada się na temat wysłuchanego wiersza i bajki
* współdziała w parach i grupie
* rozpoznaje zachowania wywołujące złość
* rozładowuje napięcie emocjonalne podczas zabaw

**Metody pracy:**

* słowna –czytanie bajki terapeutycznej „Jeżyk Robert i jego problem”
* oglądowa –pokaz zdjęć przedstawiających różne emocje, piktogramy: radość, złość, smutek, strach, zdziwienie;
* czynna –ekspresja ruchowa –przedstawienie różnych stanów emocjonalnych

**Formy pracy:**

* indywidualna,
* z całą grupą

**Środki dydaktyczne:**

 Bajka terapeutyczna „Jeżyk Robert i jego problem” ,laptop, lusterko ,karta pracy „Jeżyki”, gazety, kartki, emotki i zdjęcia z emocjami .

**Przebieg zajęć:**

1.Powitanie dzieci zabawą „Iskierka”.

2. Przypomnienie podstawowych emocji na podstawie zdjęć przedstawiających różne emocje, dopasowywanie emocji z odpowiednim kolorem.

 3.Wykorzystanie prezentacji multimedialnej zawierającej piktogramy i zdjęcia przedstawiające emocje .Zadaniem dzieci jest nazwanie wizualizowanych emocji.

 Qiuz: „Rozpoznawanie emocji” dostępny na stronie:

[https://czasdzieci.pl/quizy/quiz,500632-rozpoznawanie\_emocji.html](https://czasdzieci.pl/quizy/quiz%2C500632-rozpoznawanie_emocji.html)

4. Wysłuchanie bajki terapeutycznej o Jeżyku Robercie:

Był sobie pewien mały jeżyk, któremu było na imię Robert. Wraz z innymi zwierzątkami z lasu, Robert każdego dnia chodził do przedszkola do klasy „zero”. W klasie było zazwyczaj kilkanaścioro dzieci. Były to przeróżne zwierzątka, jak choćby: lisy, borsuki, młode dziki, wiewiórki, różne ptaki, króliki, jeże i wiele, wiele innych. Spośród zwierzątek, chodzących do grupy z Robertem, Jeż upatrzył sobie dwóch kolegów z którymi najbardziej lubił się bawić. Byli to Królik Maciek i Lis Antek. Cała trójka chętnie się razem bawiła, jednak najczęściej przychodziły im do głowy różne psoty. A to, podczas zajęć urządzali konkurs na najgłupszą minę, a to podczas obiadu siorbali, mlaskali i robili bańki w zupie ,rozlewając zawartość talerzy na stolikach, a to budowali z drewnianych klocków pułapki, w które wpadały inne zwierzątka, a najczęściej dziewczynki. Wszystkie te psikusy, psoty i akty nieposłuszeństwa były bacznie obserwowane przez panią Wiewiórkę. Pani Wiewiórka musiała się sporo natrudzić, aby zorganizować zajęcia dla całej grupy, zachowując przy tym spokój i opanowanie. Jednak psoty Jeża, Królika i Lisa, powodowały, że często nie mogła prowadzić zaplanowanych zajęć, w wyniku czego Pani Wiewiórka była często smutna, a czasem nawet zdenerwowana. Często zwracała uwagę całej trójce, upominała ich, prosiła, aby się uspokoili, a kiedy to nie działało, brała ich na „rozmowę”. W większości przypadków taka rozmowa przynosiła pozytywne efekty i kończyła się poprawą w zachowaniu. Problem był tylko z Jeżem Robertem. On, wzięty na rozmowę, zamiast okazać skruchę, przyznać się do winy, przeprosić i wrócić do normalnych zajęć, robił się coraz bardziej zły. Można nawet powiedzieć, że Robert robił się w takich chwilach wściekły, a kiedy to następowało, stroszył swoje wszystkie kolce w bojowej postawie. Zdarzało się i tak, że Robert, tracił panowanie nad swoją złością. W takich momentach napięte ze złości kolce Jeża wystrzeliwały samoczynnie w różnych kierunkach. Kiedy takie przypadki zaczęły się powtarzać, Pani zmartwiła się bardzo. Bała się, że wystrzelone przez jeżyka kolce mogą trafić ją lub inne zwierzątko, a to mogłoby się źle skończyć. Dlatego też postanowiła poprosić na rozmowę rodziców Roberta. Kiedy rodzice dowiedzieli się o zaistniałym problemie, bardzo się zmartwili. Bardzo kochali swojego synka. Pamiętali, jak był jeszcze malutki i można go było bujać na rękach, zwiniętego w kolczastą kuleczkę. Wiedzieli, że Robert jest mądrym zwierzątkiem, że potrafi budować świetne szałasy z gałęzi znalezionych w lesie i że często pomaga rodzicom w pracach domowych oraz w robieniu zapasów na zimę. A tu nagle okazało się, że ich „Malutka Kuleczka” sprawia kłopoty w przedszkolu, że się złości i stanowi zagrożenie dla innych dzieci .Po powrocie do norki rodzice długo ze sobą rozmawiali, długo zastanawiali się, aż w końcu ustalili sposób postępowania :Po pierwsze ,ustalili dla Roberta całą listę „zasad”. Pierwsza zasada brzmiała: „Nikogo nie bijemy”, druga: „Zawsze słuchamy Pani w przedszkolu”, kolejna: „Zawsze możemy mówić o tym co nam się nie podoba, oraz o tym co czujemy”, a także wiele innych. Dzięki tym zasadom Robert zawsze wiedział, czy to co robi jest dobre, czy też nie. A kiedy postępował niezgodnie z zasadami ,wiedział, że czeka go za to odpowiednia kara. Po drugie, rodzice postanowili często rozmawiać z Robertem, tłumaczyć mu różne sprawy, zwłaszcza związane z tym, jakie mogą być konsekwencje jego złych uczynków. W końcu spróbowali również pomóc Robertowi przezwyciężyć problem związany z jego złością. Od tej pory, kiedy Robert poczuł, że zaczyna się złościć, to oprócz tego, że w każdej chwili mógł o tym powiedzieć rodzicom lub Pani Wiewiórce, to jeszcze nauczył się kilku sposobów, dzięki którym złość mijała. Pierwszego sposobu nauczyła Jeżyka babcia. Kiedy tylko poczuł, że zaczyna się w nim zbierać złość, to zaczynał liczyć do dziesięciu. Kiedy doliczył do końca, z reguły złość zaczynała opadać i w końcu robił się spokojny. Drugiego sposobu nauczył się od taty. Kiedy robił się wściekły, po prostu zamykał oczy i próbował przypomnieć sobie jakąś wesołą i radosną chwilę. Kiedy już sobie taką chwilę przypomniał, dotykał pazurkiem czubka swojego noska. Jeżyk zauważył, że po pewnym czasie już samo dotknięcie noska pazurkiem sprawiało, iż cała złość rozmywała się. Na trzeci sposób Robert wpadł samodzielnie. W okresie przed świętami Bożego Narodzenia Pani Wiewiórka uczyła zwierzątka różnych kolęd. Jedna z nich tak bardzo spodobała się Jeżowi, że postanowił nucić ją sobie w chwilach gdy się złości. I okazało się, że od tej pory ta metoda najlepiej zmniejsza zdenerwowanie Roberta. Ilekroć poczuł, że robi się na coś lub na kogoś zły, nucił sobie po cichutku „Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi, wstańcie pasterze Bóg się wam rodzi...”.Od tej pory Jeż Robert znacznie mniej się złościł, znacznie mniej się denerwował i znacznie mniej psocił. A i jego dwaj koledzy, Królik Maciek i Lis Antek, wkrótce zaczęli brać z niego przykład i oni także zaczęli się grzeczniej zachowywać. Owszem ,zdarzało się im trochę psot, jednak były to raczej śmieszne kawały niż prawdziwe złe zachowanie.

Rozmowa oraz próba odpowiedzi na temat opowiadania:

-z kim lubił bawić się i psocić Jeż?

–jak zachowywał się Jeż Robert wezwany na rozmowę przez Panią Wiewiórkę?

–co działo się z kolcami Jeża kiedy się złościł?

–jaki babcia miała sposób na złość?

–jaki był taty sposób na złość?

-jaki sposób na złość miał Jeż?

5. Co można zrobić ze złością?

Darcie gazet. Nauczyciel rozdaje dzieciom stare gazety. Przypomina, że podarcie gazet może być jednym ze sposobów rozładowania złości. Prosi, by dzieci podarły gazety. Następnie wszyscy zbierają kawałki gazet i wrzucają je do torby, którą zaklejają taśmą. W ten sposób pozbywają się złości.

6. Gra mimiczna z lusterkami.

Dzieci siedzą w kole na dywanie, jedno dziecko siada na środku z lusterkiem.

 Do każdego wypowiedzianego przez nauczyciela zdania dziecko musi zrobić odpowiednią minę, wyrażającą uczucia.

 Przykłady zdań:

Dostałam wymarzony prezent.

Popsuła mi się ulubiona zabawka.

Do klasy wchodzą krasnoludki.

Spotkałam bardzo groźnego psa.

7.Kolorowanie jeży :

Dzieci otrzymują obrazek z dwoma jeżykami, przy każdym z jeżyku znajduje się buźka z odpowiedną emocją. Zadaniem dzieci jest rozpoznanie emocji i pokolorowanie jej odpowiednim kolorem dopasowanym do danej emocji.

**Zakończenie zajęć.**

Podziękowanie uczestnikom za udział w zajęciach.



